

WOJCIECH KACZMAREK

ur. 1954; Pyskowice, pow. Gliwice

Tytuł fragmentu relacji	Ta mowa to jest tożsamość
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Kaczmarek, Wojciech (1954-); Miłosz, Czesław (1911-2004); Miłosz w Lublinie; literatura; twórczość Miłosza; poezja Miłosza; poezja

Ta mowa to jest tożsamość

Bardzo lubię ten cykl „Świat. Poema naiwne”. Uważam, że to jest jakby największa dawka poezji w czasach najmniej poetyckich. Bo ten cykl powstał w czasie wojny. I Miłosz ani jednym słowem nie wspomina w tym cyklu o wojnie. A wspomina rzeczy, czy pisze o rzeczach absolutnie podstawowych: pisze o miłości, pisze o pokorze, pisze o ojcostwie. A więc, no podejmuje tematy najważniejsze, które sprawiają, że człowiek odzyskuje równowagę. Więc to mnie urzekło. Natomiast w sensie takim czytelniczym, to ja bardzo lubię wiersze z takiego tomu, który nazywa się „Światło dzienne”. To światło, które jak gdyby rozbłyska w ciemnościach życia. I tu znowu ta metafora światła, no jest wykorzystana przez Miłosza nie tylko w sensie takim fizycznym, że jest światło, ale że to jest też odkrycie właśnie sensu. Jest też taki wiersz, który ja pamiętam jeszcze z jakiegoś wykładu, który nam zrobiła pani profesor Sławińska o twórczości Miłosza – mianowicie „Moja wierna mowa”. I gdzie, w taki synestezyczny sposób Miłosz jakby opisuje rzeczywistość, bo on mówi, że będąc poetą w Stanach i pisząc po polsku, to tak jakby w Polsce chciał pisać po chińsku. Tzn. jest to niezrozumiała mowa. Ale dla niego ta mowa to jest tożsamość. I on w tym wierszu posłużył się właśnie takim zabiegiem, że kolory, że te barwy tej mowy, tak jak malarz musi mieszać, on musi wybierać, on musi je jakby dopasowywać do rzeczywistości. No to są takie wiersze, które we mnie zapadły.

Data i miejsce nagrania	2011-08-11, Lublin
Rozmawiał	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"